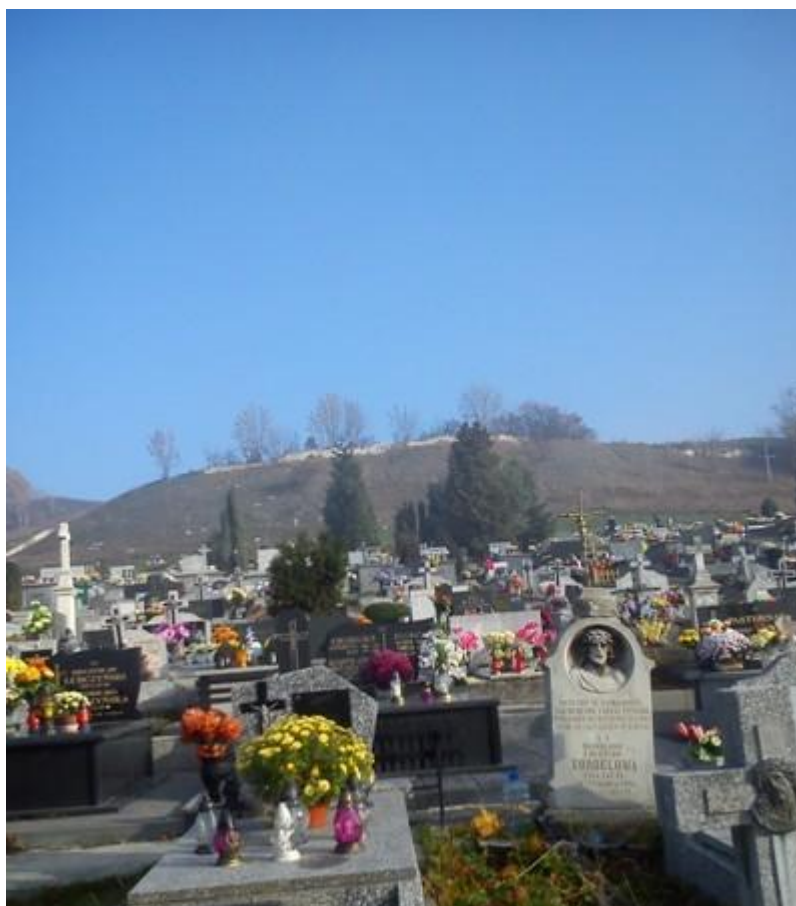




Światy duchowe

Dziś świętujemy pamięć zmarłych. Czy oni potrzebują tych kwiatów i zniczy, czy czegoś innego?

Dziś świętujemy pamięć zmarłych. Czy oni potrzebują tych kwiatów i zniczy, czy czegoś innego?



Świętujemy dziś pamięć przeszłości, która odeszła i nie wróci. To tylko wspomnienia naszych dawno temu żyjących, na tej ziemi przodków rodu. Świat fizyczny od świata duchowego, dzieli bardzo cienka zasłona. To ona powoduje, że tracimy kontakt ze swoimi bliskimi.

Poprzez to ludzie trzymają się fizycznego ciała w grobie, które daje im namacalną pamięć przeszłości. To ciało jest często w rozkładzie i zostają po nim tylko kości.

Czy warto czcić te kości?

W ten sposób zapomina się o duchu, który jest nieśmiertelny. To on potrzebuje wsparcia żywych. Bardzo często jest zagubiony w światach dla nas niewidzialnych i poszukuje pomocy. Największe problemy po śmierci mają ateści, którzy w nic nie wierzą, czyli wierzą w nicość. Ta nicość jest przerażająca i zamyka duszę na dziesiątki, a może setki lat odosobnienia.

Bardzo wielkie problemy mają dusze wyznające religijne dogmaty o piekle, czy wiecznym potępieniu. To one same się osądzają i karzą piekłem, uważając siebie za niegodną istotę, pójdą do światła.

Wszystko czego człowiek doświadcza na ziemi służy dla jego rozwoju, aby tylko swym życiem nie krzywdził innych ludzi, czy istot. Cierpienie wyrządzone istotom żywym, zawsze będzie do przerobienia, aż człowiek zrozumie i przebaczy sobie, że tak samo boli innych, jak jego samego.

Jest wiele duchów po śmierci ciała, które bardzo chcą się uwolnić od tego typu cierpienia. Często prowokują żywych ludzi do zajrzenia w ich świat, aby w ten sposób pomogli im się oczyścić z winy, spełniając ich prośby.

Prowadząc terapię z ludźmi, bardzo często zaglądam do świata duchowego i rozwiązuję zaległe problemy do uzdrowienia. Widzę jakie to ma wielkie znaczenie dla świata żywych. Rodziny są połączone ze sobą niewidzialnymi sznurami, łańcuchami i linami, do których są przypięci żywi i zmarli.

Poprzez to połączenie przepływają informacje i działają niezwykle niszcząco na żyjących. Jeśli w rodzinie była jakaś trauma, to wszyscy jej członkowie noszą jej piętno na sobie. Wojny zostawiają wiele bólu, zarówno w katach, jak i ich ofiarach. To oni najbardziej wołają o pomoc. Czasem jest to tylko głos wołającego na pustyni. Nikt go nie słyszy.

Zamiast kwiatów, zniczy i obecności na grobach, zmarli potrzebują pomocy!

Te krótkotrwałe oznaki pamięci, niewiele wnoszą do życia duszy. Ona potrzebuje czegoś niematerialnego. Potrzebuje możliwości naprawienia wyrządzonych krzywd. Potrzebują często wiedzy, która pomaga duszy odnaleźć swoje miejsce.

Ta wiedza tu na ziemi, jest przedmiotem tabu, aby wytwarzać na planecie więcej strachu i cierpienia, również po śmierci.

Co daje niewiedza?

Zagubienie, chaos i strach.

Czy tego chcesz dla swoich bliskich zmarłych i dla siebie samego?

Pewnie nie, ale twoja niewiedza buduje taki sam strach przed śmiercią, jak u twoich przodków. Nie ma śmierci, gdyż dusza jest nieśmiertelna. Zdejmujesz jedynie ostatni garnitur duszy, jakim jest ciało i zakopujesz go w grobie.

Podobnie jak znoszony garnitur, wyrzucasz do śmietnika, ale go nie czcisz, lecz kupujesz nowy. Prawa kosmosu są dla wszystkich zjawisk jednakowe. Zasady są takie same w stosunku do rodzenia i umierania. Śmierć jest pozorna. To tylko przejście przez ścianę i życie w świecie ducha.

Śmierć jest wyzwoleniem z ciężkiego losu na ziemi. Narodzenie natomiast jest wejściem w nieznany świat przeciwieństw. Poznanie zasad rządzących światem biegunowym, jest jednocześnie wyzwoleniem z cierpienia.

Świat czarno - biały, to świat osądów i doświadczenia przeciwieństw. Kat i ofiara są ze sobą spleceni nierozłącznie. Wyjście poza świat czarno - biały jest doświadczeniem wielości

kolorów życia, od czerni do bieli. Kolorowy świat nie lęka się śmierci, gdyż człowiek tęczyowy żyje w radości i doskonale wie, co będzie po jego śmierci ciała.

Nie woła o pomoc. Idzie do światła, skąd przyszła jego dusza. Zna drogę do Źródła. Tęczyowy świat łączy bieguny dobra i zła. Tu nie ma osądów, a cierpienie znika. Człowiek żyje sobie w świetle, doświadczając radości na ziemi, jak również w niebie.

Warto poznawać światy duchowe, gdyż one pomagają zrozumieć sens życia i przebywania na ziemi. Przejście poza ten wymiar, będzie radością ze spotkania w świetle, istot podobnych sobie.

Świat ducha jest przyjazny dla ludzi, którzy go znają i oczekują z radością. Dla tych co nie chcą znać światów duchowych, budzi lęk i zagubienie. Manipulacja informacją, tworzy tabu, prowadząc do niewiedzy. Żadne świętowanie nic nie pomoże, gdy ignoruje się potrzeby swojej duszy i dusz przodków.

Światy duchowe są faktem, gdyż życie jest nieśmiertelne. Przyroda odradza się na wiosnę, a pozornie umiera jesienią. Takie same prawa dotyczą człowieka, gdyż istnieje synchronia na wszystkich poziomach kosmosu.

Zapraszam do mojego bloga:

www.danutawachowska.pl